

Pius XII: In Multiplicibus Curis

Wśród przelicznych trosk, jakie w tym okresie czasu, brzemienным dla całej ludzkości w następstwa o największym znaczeniu, ciężą bardzo poważnym obowiązkiem na Naszym Najwyższym Pontyfikacie, niepokoi nas szczególnie wojna w Palestynie, która zrasza krwią święte miejsca.

Naprawdę możemy Was, Czcigodni. Bracia, z całym przekonaniem zapewnić, że gdy w duchu pomyślimy o owych miejscach, na których Jezus Chrystus na okup całego rodzaju ludzkiego wylał Krew Swoją, na których dotąd jeszcze płynie krew bratnia, to tego najdotkliwszego bólu, przygniatającego bardzo Nasze serce, nie jest zdolny usunąć ani wesoły ani smutny bieg wypadków. Oto gdzie w pierwszym rzędzie w ciemnościach nocy zabrzmiał głos anioła, zwiastującego pokój i rozjaśniającego umysły, tam walczą narody pomiędzy sobą, przyczyniając się do powiększenia z dnia na dzień rosnącej nędzy ludzi biednych, powodując terror wśród przerażonych, którzy pozbawieni swoich chat, jako wygnańcy i uciekinierzy błakają się, szukając chleba i bezpiecznego schronienia.

Obecnie jednak, gdy spór ani nie ustaje ani nie uspokaja się, a szkody i zniszczenia stąd wynikłe przybierają coraz straszniejsze rozmiary, uważamy za stosowne powtórzyć nasze życzenia; obyśmy doznali tej pociechy, by one nie tylko przez Was, Czcigodni Bracia, lecz także przez wszystkich chrześcijan zostały przyjęte.

W końcu raczej żywimy dobrą na przyszłość wiarę, że modłom, zanoszonym przez chrześcijan na całej ziemi do Wszechmocnego i Najmiłosierniejszego Boga w tej intencji, jak również najszlachetniejszym życzeniom tylu ludzi, szukających prawdy i dobra, stanie się zadość; a ci, którzy sprawują rządy nad narodami, wybiorą drogę najmniej przykrą i najmniej zawiłą, która by zaprowadziła do zapewnienia pokoju i sprawiedliwości w Palestynie: oby rychło nastąpiły tam takie stosunki, tak ułożone', by przy wzajemnej zgodzie dotyczących i wspólnym wysiłku zapewniono całkowite bezpieczeństwo jednej i drugiej stronie, a życie duchowe i społeczne poczęło się rozwijać ku prawdziwej w całym tego słowa znaczeniu pomyślności. Ufając na przyszłość, że wyrażone prośby i najszlachetniejsze tylu ludzi uczciwych życzenia, świadczące, do jakiego stopnia prawie cała ludzkość ceni sobie owe święte miejsca, przekona tych wszystkich, którzy w najwyższych zgromadzeniach traktują o tak ważnej sprawie, jaką jest przywrócenie pokoju wśród narodów, że należało by w Jerozolimie i w miejscach, gdzie się przechowują drogocenne pamiątki życia i śmierci Boskiego Odkupiciela, powołać rząd, oparty na prawie międzynarodowym, który by wobec obecnego stanu rzeczy troszczył się, jak najbezpieczniej i najlepiej ustrzec wspomniane pamiątki. Niechby także tym prawem międzynarodowym udogodniono bezpieczną drogę do miejsc świętych i zapewniono zupełną swobodę w odprawianiu świętych, obrzędów i nie naruszano zwyczajów, odziedziczonych w spuściźnie po przodkach. Oby za wolą Bożą jak najprędzej zajaśniał dzień, by chrześcijanie mogli znowu podejmować pielgrzymki do miejsc świętych, a rozmyślając nad dowodami miłości Jezusa Chrystusa, który dla zbawienia braci oddał Swoje życie, jaśniej się pokazało, jak ludzie i narody uspokoiwszy swoje umysły i uporządkowawszy wzajemne stosunki, powinny współżyć razem.

Encyklika „In Multiplicibus Curis” w sprawie przywrócenia pokoju w Palestynie, 24.10.1948 r.

za: <https://rbl.ptt.net.pl/index.php/RBL/article/view/2348/2435>